



BIULETYN

Nr 75 (683) • 17 maja 2010 • © PISM

K O M E N T A R Z

Redakcja: Jacek Foks (redaktor naczelny), Łukasz Adamski, Beata Górka-Winter, Leszek Jesień,
Agnieszka Kondek (sekretarz redakcji), Łukasz Kulesa, Marek Madej, Ernest Wyciszkievicz

Plan oszczędności budżetowych w Hiszpanii

Beata Wojna

Decyzja o oszczędnościach budżetowych, ogłoszona przez premiera Jose Luisa Zapatero 12 maja, wpisuje się w unijny plan stabilizacji sytuacji finansowej w strefie euro, a także przyczynia do zwiększenia wiarygodności Hiszpanii i UE oraz uspokojenia nastrojów na rynkach. Utrwalenie tego stanu uzależnione będzie jednak od wdrożenia hiszpańskiego planu, a także przeprowadzenia zmian w tych państwach strefy euro, które mają poważne problemy ze stanem finansów publicznych (m.in. Portugalia, Włochy).

Hiszpański plan oszczędności budżetowych pojawił się w sytuacji pogarszającego się stanu finansów publicznych tego państwa oraz obniżającego się zaufania do jego gospodarki. W 2009 r. hiszpański deficyt wzrósł o sześć punktów procentowych do 11,4 % PKB, produkt krajowy zmniejszył się o 3,6%, a bezrobocie osiągnęło prawie 20%. Pod koniec kwietnia br. agencje ratingowe obniżyły wiarygodność kredytową Hiszpanii. Komisja Europejska i państwa członkowskie w toku wypracowywania unijnego planu stabilizacji sytuacji finansowej w strefie euro zaczęły domagać się od Hiszpanii zdecydowanych działań na rzecz poprawy stanu finansów publicznych.

Plan przewiduje cięcia budżetowe – 5 mld euro w 2010 r. i 10 mld euro w 2011 r. – które pozwolą na redukcję deficytu do 6% PKB w ciągu dwóch lat oraz powrót do obowiązującego w strefie euro poziomu maksymalnie 3% PKB w 2013 r. Zakłada zmniejszenie od czerwca 2010 r. wynagrodzeń w sektorze publicznym o 5%, a w wypadku członków rządu i osób piastujących wysokie stanowiska nawet o 15%, oraz zamrożenie wszystkich wynagrodzeń w 2011 r. Przewiduje ograniczenie wydatków na politykę socjalną, m.in. wstrzymanie rewaloryzacji emerytur w 2011 r., likwidację „becikowego”, zmniejszenie dopłat do leków. Zasadniczą częścią planu jest zmniejszenie wydatków na inwestycje publiczne o 6 mld euro oraz na pomoc rozwojową o 600 mln euro.

Plan stanowi zdecydowane odejście od dotychczasowej strategii walki z kryzysem premiera Zapatero, który mimo trwającej od końca 2008 r. recesji sprzeciwiał się cięciom budżetowym, zwłaszcza w sferze socjalnej i inwestycjach. Przyjęty w styczniu 2009 r. program pobudzania gospodarki i zatrudnienia przewidywał zwiększenie wydatków publicznych o 21 mld euro. Symptomy zmiany podejścia pojawiły się na początku 2010 r., kiedy okazało się, że spadek PKB oraz deficyt finansów publicznych osiągnęły znacznie wyższe wartości niż przewidywano. W tej sytuacji rząd przyjął w styczniu br. pierwszy plan oszczędnościowy, zakładający zmniejszenie wydatków do 2013 r. o 50 mld euro. Dodatkowe 15 mld euro, które Zapatero zapowiedział w ostatnich dniach, może wydawać się w tym kontekście jedynie uzupełnieniem wcześniejszych postanowień. Decyzja ta – bardzo trudna do zaakceptowania przez zwolenników premiera oraz związki zawodowe – ma jednak ważny wymiar polityczny, bowiem prowadzi do ograniczenia wydatków na politykę socjalną, która była jednym z filarów programu rządu Zapatero. W średniej perspektywie – wybory parlamentarne odbędą się wiosną 2012 r. – można spodziewać się zmian na hiszpańskiej scenie politycznej.

Zapowiedziane przez Zapatero ograniczenie wydatków budżetowych wpisuje się w unijny plan stabilizacji sytuacji finansowej w strefie euro. Decyzja o dodatkowych oszczędnościach pokazuje, że państwa członkowskie są zdolne do przeprowadzenia zasadniczej korekty swoich polityk gospodarczych, w tym nawet do ograniczenia płac i wydatków socjalnych. Jej ogłoszenie zostało dobrze przyjęte przez KE oraz międzynarodowe instytucje finansowe, w tym Międzynarodowy Fundusz Walutowy. Pozytywnie zareagowały europejskie giełdy. Unijny plan stabilizacyjny w połączeniu z planem ratunkowym dla Grecji, hiszpańskim planem cięć budżetowych, a także podobnymi działaniami w innych państwach UE, które mają poważne problemy z finansami publicznymi (m.in. w Portugalii i we Włoszech) przyczynia się do wzmocnienia wiarygodności Unii oraz uspokojenia nastrojów na rynkach. Utrwalenie tego stanu uzależnione będzie jednak od wdrożenia ogłoszonych decyzji.